

**Protokół z posiedzenia Komisji Prawno-Organizacyjnej
w dn. 22.11.2017 roku od godz. 9⁰⁰ do 9⁵⁰
w sali nr 418 Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej przy ul. Granicznej 21**

Obecni na posiedzeniu radni - zgodnie z listą obecności.

Osoby zaproszone:

Sekretarz Miasta – Pani Iwona Bednarska

Radca Prawny – Pan Łukasz Zygmunt

Posiedzeniu Komisji Prawno-Organizacyjnej przewodniczył Sławomir Żmudka – Przewodniczący Komisji, który powitał wszystkich zebranych.

Tematyka posiedzenia:

1. Zmiany nazw ulic.

Przewodniczący S.Żmudka otworzył dyskusję.

Radny K.Dybich powiedział, że mając na względzie wcześniejsze doświadczenia Rady Miejskiej w tym zakresie, radni są w pewien sposób zobowiązani przez mieszkańców do konsultowania z nimi zmian nazw. W związku z powyższym radny K.Dybich zaproponował, by Komisja Prawno-Organizacyjna wszczęła postępowanie i prace, i zaczęła je przede wszystkim od konsultacji społecznych. Radny K.Dybich zaznaczył, że jest to trudne do wykonania ze względu na obowiązujące terminy, ale zaproponował, by poinformować mieszkańców, że ich nazwy ulic podlegają ustawie o dekomunizacji i muszą być zmienione, i czy mają swoje propozycje w tym zakresie. Radny K.Dybich przypomniał, że mieszkańcy Dąbrowy Górniczej mieli uwagi i nie byli zadowoleni z odgórnego decydowania o kwestiach wynikających z rzeczywistości, która ich najbardziej dotyczy. Radny K.Dybich poprosił, by Komisja pochyliła się nad postulatem i przeprowadziła postępowanie tak, jak wnioskowali mieszkańcy. Radny K.Dybich powiedział, że jest to jego wniosek formalny.

Radny R.Kazimirski przychylił się do wniosku radnego K.Dybicha.

Sekretarz Miasta I.Bednarska przypomniała, że zostały wysłane listy do mieszkańców, więc to nie jest tak, że nie było informacji.

Radny K.Dybich powiedział, że w listach była zawarta informacja o zmianie, a nie o propozycji do konsultacji i możliwości wypowiedzenia się przez mieszkańców. W tym przypadku, ulice są stosunkowo niewielkie i można pokusić się o ten rodzaj konsultacji, wyznaczając ostateczny termin na odpowiedź ze strony mieszkańców, np. 7 dni.

Przewodniczący S.Żmudka podzielił zdanie radnego K.Dybicha, ale zaproponował, by w pismach do mieszkańców przedstawić już konkretne propozycje zmian ulic i zapytać mieszkańców czy wyrażają zgodę.

Radny K.Dybich powiedział, że to wywoła kolejne konflikty, bo część mieszkańców będzie za taką propozycją, część przeciw, a jeśli mieszkańcy we własnym gronie, sami zadecydują, będzie to ich głos.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień przychyliła się do wniosku radnego K.Dybicha, bo nie chciałaby, by został popełniony błąd, że nazwa ulicy nie zostanie skonsultowana z mieszkańcami.

Radny K.Dybich powiedział, że konsultacje były przeprowadzane z szeroką grupą mieszkańców Dąbrowy Górniczej, bo bazując na konsultacjach Stowarzyszenia Inicjatywa Dąbrowska, Stowarzyszenia Konfederacja dla Dąbrowy Górniczej i rozmów radnych z mieszkańcami, a i tak, zapytanie nie dotarło do najbardziej zainteresowanych.

Radny J.Reszke powiedział, że nie widzi szans, by zebrać np. wszystkich mieszkańców ul. Majewskiego, jednej z najdłuższych ulic i prawie 400 posesji, a ponadto wtedy Rada nie zmieści się w terminie podanym przez Wojewodę, żeby zorganizować i przygotować konsultacje. Z pisma można wnioskować, że jeżeli nie damy odpowiedzi na sesji Rady Miejskiej, to Wojewoda sam nada nazwy ulic.

Radny K.Dybich powiedział, że Wojewoda konstruując takie pismo miał świadomość, jako organ nadzoru i kontrolujący, że nie da się przeprowadzić procesu konsultacji zgodnie z ustawą, bo proces ten trwa określoną ilość dni, i nadany termin 7 dni blokuje działania.

Radny J.Reszke powiedział, że Wojewoda uznał, że termin 7 dni do konsultacji z Radą Miejską wystarczy do przedstawienia przez Radę propozycji.

Radna K.Zagajska powiedziała, że zgadza się z radnym K.Dybichem, tylko w materiale wyraźnie pisze, że Wojewoda może wydać zarządzenie zastępcze, w którym nada nazwy zgodne z art. 1 ustawy. Prezydent Miasta skierował to pismo do Rady, żeby Rada wystąpiła z propozycją nadania nowych nazw ulic i radna wyraziła opinię, że dobrze byłoby, żeby mieszkańcy sami zdecydowali, a nie mieli narzuconej odgórnie nazwy. Natomiast ustosunkowując się do pisma - żeby nie było potem zarzutu, że radni chcieli poprzez konsultacje, ale Rada nie dała propozycji i Wojewoda sam nada nazwy. Radna zaproponowała, by przedstawić propozycje i jednocześnie w piśmie kierowanym do Prezydenta Miasta, które Prezydent prześle do Wojewody, podkreślić, że najlepszą drogą według Komisji Prawno-Organizacyjnej byłoby skonsultowanie nazw z mieszkańcami.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień oraz radny K.Dybich poparli propozycję radnej K.Zagajskiej.

Radca Ł.Zygmunt powiedział, że faktycznie pismo Wojewody wpłynęło późno, ale Wojewoda wcale nie musiał go wysyłać. Rada Miejska miała czas na podjęcie stosownych uchwał do dnia 2 września br., i odczytał art. 6 ust. 2 ustawy tzw. „dekomunizacyjnej”, w związku z powyższym, termin upływa 2 grudnia, a że jest to sobota, więc Wojewoda ma czas na wydanie zarządzenia zastępczego do dnia 1 grudnia.

Radny K.Dybich spytał, w jakiej sytuacji stawia to radnych? Radny K.Dybich stwierdził, że mamy do czynienia z sytuacją, w której ktoś wykazuje hipotetyczną dobrą wolę, a tak naprawdę radni mają zrobić to, czego nie chce zrobić Wojewoda, czyli Wojewoda skonsultował z Radą, a Rada chcąc zrobić to samo, co Wojewoda, czyli skonsultować z mieszkańcami Dąbrowy Górniczej, znajduje się znów między tzw. „młotem a kowadłem”.

Radna K.Zagajska, powiedziała, że Wojewoda mógł w ogóle nie kierować tego pisma do Prezydenta i odgórnie narzucić nazwy, a tak naprawdę Rada mogła to zrobić wcześniej, bo był na to czas.

Radny K.Dybich nie zgodził się z tym, gdyż lista ulic była na bieżąco aktualizowana przez IPN.

Radna K.Stępień wyjaśniła, że na dzień podejmowania uchwał, nie było w katalogu IPN tych nazwisk, poza nazwiskiem Gruszczyńskiego, którego nazwisko pojawiło się w wykazie 3 dni przed sesją, kiedy projekt uchwał był już przygotowany, a wcześniej nazwiska konsultowane z IPN, także wtedy też nie można było tego zrobić.

Radny R.Kazimirski powiedział, że IPN dalej szuka nazwisk i lista ulic do zmian nie jest zamknięta, i wyraził obawę, że w ten sposób można cofnąć się do odległych czasów historycznych, i na tą chwilę nikt nie wie, czy to jest koniec i do kiedy IPN będzie wyszukiwał nazwiska do zmiany.

Radna K.Zagajska zaproponowała, by zawrzeć w odpowiedzi, że gdyby te nazwiska widniały na liście wcześniej, reakcja Rady byłaby natychmiastowa. Natomiast na dzień dzisiejszy, w związku z terminem, przedstawiamy propozycje pięciu nazwisk, ale radni nie są zadowoleni z takiego rozwiązania, ze względu na zbyt krótki czas, a najlepszym rozwiązaniem jest podjęcie decyzji przez mieszkańców tych ulic.

Radny J.Reszke powiedział, że Rada nie będzie pisać pisma tylko podejmie uchwałę, a pismo z odpowiedzią i załączoną uchwałą, przekaże Prezydent Miasta.

Radna K.Szaniawska spytała, czy podjęcie przez Radę uchwały, zwalnia z przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami i co da teraz podanie zmian, w przypadku nie podjęcia uchwały? Ponadto, nie ma gwarancji, że Wojewoda uwzględni propozycje, ale jeśli Rada nie podejmie uchwały, to decyzję podejmie Wojewoda, ale i tak nie będzie konsultacji i nazwy ulic mogą być zupełnie inne, i nawet niezgodne z odczuciem członków Komisji.

Radca Prawny Ł.Zygmunt powiedział, że Wojewoda do 1 grudnia musi wydać zarządzenie zastępcze i potwierdził, że Wojewoda sam zadecyduje o nazwie ulic.

Radna K.Zagajska podtrzymała propozycję podania nazw.

Radna K.Szaniawska powiedziała, że po podjęciu decyzji przez Wojewodę, Rada nie będzie miała wpływu na jakiekolwiek nazwy ulic. Teraz można mieszkańcom wytłumaczyć, że pismo od Wojewody o podanie propozycji wpłynęło zbyt późno i żeby podjąć na sesji uchwałę, konsultacje z mieszkańcami musiałyby odbyć się w nocy. Niewątpliwie, ulice te zbyt późno zostały dopisane i wskazane przez IPN.

Radna K.Szaniawska poprosiła Radcę Prawnego o podanie, kiedy i w jakiej formie trzeba wystąpić, żeby przeprowadzić procedurę konsultacji z mieszkańcami zgodnie z przepisami prawa? Co dadzą konsultacje z mieszkańcami, jeśli okaże się, że 2 grudnia będą nowe nazwy ulic?

Radca Prawny Ł.Zygmunt powiedział, że ustawa dekomunizacyjna w ogóle nie wymaga konsultacji społecznych w sprawie zmiany nazwy ulicy. Konsultacje zawsze są wyrazem woli Rady, w przypadku newralgicznego dla mieszkańców problemu, dlatego pod względem prawnym, nie można zarzucić, że nie było konsultacji. W uzasadnieniu, które stanowi załącznik do projektu uchwały, wskazano, że taki tryb procedowania, wynika z tego, że pismo Wojewody wpłynęło 16.11.2017r.

Radny K.Dybiech powiedział, że mówiąc o całej procedurze, pismo Wojewody jest atrapą teoretycznych konsultacji z Radą Miejską, bo mamy do czynienia z sytuacją, w której konsultuje się w określonym gremium, ale bez odniesienia do suwerena, czyli mieszkańców Dąbrowy Górniczej.

Radny K.Dybiech zaproponował, by zgodnie z zapisami ustawy, pozostawić to w kompetencji Wojewody. Radny K.Dybiech powiedział, że formalnie, rola Rady Miejskiej już się skończyła, o czym świadczy charakter pisma i Rada Miejska została postawiona w sytuacji bez wyjścia, i podtrzymał propozycję pozostawienia decyzji Wojewodzie, jednocześnie informując mieszkańców, że będą zmieniane nazwy ulic.

Radna K.Szaniawska powiedziała, że w takiej sytuacji Wojewoda nie wie i nie będzie wiedział o propozycjach mieszkańców, którzy w takiej sytuacji pozostają na łasce pomysłodawców.

Radny K.Dybiech powiedział, że były już próby nie pozostawiania nikogo na łasce nikogo, a i tak w efekcie końcowym był wielki żal mieszkańców, że w tak ważnej dla nich sprawie tak postąpiono.

Na prośbę Przewodniczącego S.Żmudki radny K.Dybiech powtórzył wniosek formalny, by przesłać pismo do mieszkańców ulic, wskazanych przez Wojewodę, których nazwa wymaga zmiany, z prośbą o sugestie w zakresie zmiany nazw ulic.

Radna K.Zagajska wyraziła wątpliwość, co do terminów wysłania listów i odpowiedzi mieszkańców.

Przewodniczący S.Żmudka ogłosił 5 min. przerwy w obradach Komisji.

Po wznowieniu obrad, Przewodniczący S.Żmudka udzielił głosu radnemu K.Dybichowi.

Radny K.Dybich wycofał swój wniosek w zakresie wysłania listów do mieszkańców, choć nadal jest zwolennikiem wyrażenia opinii przez mieszkańców w tym zakresie, ale podtrzymał drugą część wniosku, by postąpić zgodnie z zapisami ustawy i pozostawić zmianę nazw ulic wymienionych w piśmie Wojewodzie Śląskiemu zgodnie z jego kompetencjami.

Radca Prawny Ł.Zygmunt wyjaśnił, że przegłosowanie wniosku radnego K.Dybicha będzie oznaczało, że Komisja nie jest za wniesieniem projektu uchwały na sesję Rady Miejskiej i kończy się dyskusja na ten temat.

Radny K.Dybich powiedział, że na tą chwilę, nie da się tego zrobić zgodnie z odczuciem społecznym w żaden możliwy sposób, a przypominając sobie wcześniejsze doświadczenia i opinie mieszkańców prezentowane m.in. na posiedzeniach Komisji, radni są w sytuacji, która przedstawia ich w niekorzystny sposób.

Przewodniczący S.Żmudka powiedział, że mieszkańcy nie chcieli zmian nazw ulic, i wszystkie ulice zostały zmienione zgodnie z ustawą, ale wbrew woli mieszkańców.

Radna K.Szaniawska spytała, czy jeżeli wniosek radnego K.Dybicha zostanie przegłosowany, to nie będą już wysyłane pisma do mieszkańców?

Radca Prawny Ł.Zygmunt powiedział, że wniosek radnego K.Dybicha zmierza do tego, żeby pozostawić decyzję Wojewodzie. Głosowanie nad wnioskiem radnego K.Dybicha oznacza koniec dyskusji na ten temat.

Radny K.Dybich zaapelował o głosowanie wniosku.

Radna K.Zagajska opowiedziała się za wprowadzeniem projektu uchwały na sesję Rady Miejskiej, żeby wszyscy radni mogli się wypowiedzieć i zadecydować w głosowaniu.

Przewodniczący S.Żmudka poddał pod głosowanie wniosek radnego K.Dybicha. W wyniku głosowania: 5-za, 4-wstrzym., 1-przeciw, Komisja przyjęła wniosek.

Przewodniczący S.Żmudka zakończył posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Komisji Prawno-Organizacyjnej

Sławomir Żmudka